

Islam w Europie

Nowe kierunki badań

Księga ku czci Profesor Anny Parzymies

redakcja naukowa Marta Widy-Behiesse, Konrad Zasztowt

Wydawnictwo Akademickie



Warszawa 2015

Do druku opiniowali:
Prof. dr hab. Janusz Danecki
Prof. dr hab. Janusz Gudowski

Redakcja: Władysław Żakowski
Projekt okładki: Wiktor Dyndo

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Warszawski
i Wydział Orientalistyczny Uniwersytetu Warszawskiego.

Publikacja dofinansowana przez Fundację Uniwersytetu Warszawskiego.



Copyright © by Authors
Copyright © for this edition by Wydawnictwo Akademickie Dialog
Sp. z o.o., 2015

ISBN 978-83-8002-201-0

Skład i łamanie: Ewa Majewska

Wydawnictwo Akademickie Dialog Sp. z o.o.
00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218
tel/faks: 22 620 87 03
e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl
<http://www.wydawnictwodialog.pl>

Spis treści

Tadeusz Majda Profesor Anna Parzymies – uczona z pasją	13
Wykaz publikacji w układzie chronologicznym	17
Wstęp	23
Ewa Machut-Mendecka Literackie podróże Arabów po Europie	29
Hassan A. Jamsheer Wpływ Francji na arabską odrodzeniową myśl polityczną na przykładzie wybranych myślicieli	53
Ewa Łukaszyk Intelektualista jako <i>homo religiosus</i>. Tradycje europejskiej nowoczesności i myśliciele islamu	69
Małgorzata Sokołowicz Niech Zachód zrozumie Wschód. Obraz islamu w <i>Jaskółkach z Kabulu</i> Yasminy Khadry	81
Julia Krajcarz Obraz i recepcja islamu w powieściach współczesnych pisarzy tureckich, noblisty Orhana Pamuka i Elif Şafak	97
Magdalena Daniłowicz Islam i muzułmanie we współczesnych Włoszech w twórczości Magdiego Allama	109

Marcin Grodzki Patricia Crone a nowe kierunki badań wczesnych wieków islamu	121
Bogusław R. Zagórski Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny, czyli islam i muzułmanie krajów byłej Rzeczypospolitej w relacji saudyjskiej Encyklopedii Geografii Świata Muzułmańskiego	133
Galina Miškinienė Wybrane elementy specyfiki islamu na kartach rękopiśmiennych kitabów Tatarów litewsko-polskich	149
Konrad Zasztowt Badania problematyki krymskotatarskiej w niepodległej Ukrainie (1991–2015)	161
Amadeusz Citlak Stereotypy w procesie dialogu religijno-kulturowego – przeszkoda i wyzwanie (perspektywa psychologiczna)	177
Marek M. Dziekan Uwagi o językach i literaturach bośniackiej, serbskiej i chorwackiej pisanych alfabetem arabskim	201
Agata S. Nalborczyk Historia i organizacja życia religijnego muzułmanów w Finlandii	215
Izabela Kończak Hidżab w Rosji	229
Aleksandra Grąbkowska Postrzeżenie muzułmanów w Słowenii a ich historia i sytuacja społeczno-polityczna na terenie tego państwa	243
Kamila Barbara Stanek Działalność rządowych i pozarządowych organizacji tureckich w Bułgarii. Budowanie wizerunku państwa tureckiego i wsparcie dla mniejszości muzułmańskiej	259
Marta Widy-Behiesse Nowe formy religijności zachodnioeuropejskich muzułmanów	285

Patricia Crone a nowe kierunki badań wczesnych wieków islamu¹

Nowe kierunki badań nad islamem nie ograniczają się tylko do współczesności i nie dotyczą jedynie społeczności muzułmańskich na Starym Kontynencie. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat jak grzyby po deszczu powstają w zachodnich „laboratoriach naukowych” nowe teorie ukierunkowane na badanie najstarszego okresu formowania się religii muzułmańskiej. Zawdzięczamy je głównie wypracowanym w świecie Zachodu narzędziom metodologicznym, niekiedy przeniesionym w całości, mniej lub bardziej (bez)krytycznie, z większym lub mniejszym powodzeniem, na grunt kultury, tradycji i historii świata arabsko-muzułmańskiego.

Jedną z wybitnych postaci zachodniego świata nauki, mającą swój niewątpliwy wpływ na rozwój zainteresowań studiami nad genezą islamu, jest duńska islamolog Patricia Crone (1945–2015). Jej niekonwencjonalny warsztat metodologiczny zyskał sobie rozgłos już pod koniec lat 70., a odważnie stawiane tezy wielokrotnie odbijały się echem poza naukowymi kręgami orientalistów. Abstrahując od kwestii merytorycznej trafności wysnuwanych przez Crone wniosków, jej badania wpisują się w coraz popularniejszy nurt rewizji wiedzy na temat początków islamu. Poniższy artykuł jest próbą przedstawienia w zarysie metodologii badawczej duńskiej badaczki na przykładzie jej tez dotyczących genezy islamu.

Crone była orientalistką, islamologiem, historykiem i historiografem wczesnych dziejów islamu. Przez wiele lat pracowała na uniwersytetach w Oxford i Cambridge (Anglia), a od 1997 roku piastowała stanowisko profesorskie w prestiżowym Institute of Advanced Study, w Princeton, New Jersey. Przez lata młodości, jej główne zainteresowania dotyczyły badań nad uwarunkowaniami politycznymi, religijnymi i kulturowymi, w których rodził się islam, ulegając wpływom swego otoczenia, i wpływając na nie. Pod koniec swojej naukowej kariery, Crone dalej zajmowała się Koranem, lecz bardziej

¹ Artykuł powstał dzięki środkom z grantu NCN, nr 2011/03/B/HS1/00467.

w kontekście myśli politycznej islamu wieków późniejszych, a także kulturowymi i religijnymi tradycjami Iraku, Iranu i byłych perskich posiadłości w Azji Środkowej. Nie planowała wrócić bezpośrednio do studiów nad genezą islamu, gdyż – jak słusznie wskazywała – nie zachowały się dostateczne źródła naukowe z tamtego okresu, dzięki którym można by udowodnić lub obalić postawione tezy, a większość teorii i kontrteorii zamyka się w sferze domysłów i pośredniej dedukcji². Crone nie odwołała wypracowanej przez siebie eksperymentalnie teorii z lat 70. i 80. dotyczącej pochodzenia islamu.

Jako islamolog i badacz Koranu, Crone reprezentuje szkołę sceptyczną wobec wiedzy przekazywanej przez źródła tradycji muzułmańskiej relacjonujące okoliczności narodzin islamu. Dunka idzie tu w ślady prekursorów współczesnego krytycyzmu naukowego – m.in. Henri Lammensa (1862–1937), Josepha Schachta (1902–1967) oraz jednego z jej profesorów – Johna Wansbrougha (1928–2002). Od połowy XX wieku krytycyzm ten znajdował swój wyraz w pracach niektórych orientalistów i stał się jedną z nieodłącznych cech zachodniego islamoznawstwa. Sceptyczne podejście metodologiczne wyklucza możliwość rekonstrukcji najstarszych dziejów islamu (wyłącznie) na bazie materiałów tradycji muzułmańskiej. Obok Crone, pod koniec lat 70. XX wieku szeregi tej szkoły islamistyki poszerzyli nowi islamolodzy nieograniczający się jedynie do dekonstrukcji klasycznego obrazu genezy islamu, lecz postulujący w zamian własne kontrteorie naukowe, m.in.: Günter Lüling (1928–2014), Suliman Bashear (1947–1991), Moshe Sharon (ur. 1937) i Yehuda Nevo (1932–1992).

Założenia sceptyków, w tym Crone można podsumować w następujących punktach: ostateczny kanon Koranu mógł powstać dopiero na przełomie II i III wieku hidżry stąd nie może stanowić bezpośredniego źródła historiograficznego do rekonstrukcji początków islamu (niektórzy sceptycy nie wykluczają nawet, że Koran mógł powstać chronologicznie w tym samym czasie lub nawet później niż zasadniczy korpus sunny proroka)³; również pozostałe materiały źródłowe piśmiennictwa arabsko-muzułmańskiego są późne, skażone polemiką religijną, upolitycznieniem i literacką fikcją, stąd można im przyznać jedynie wartość literacką, nie zaś historiograficzną; źródła biografii Mahometa noszą znamiona opracowań egzegetycznych, stąd nie mogą być traktowane jako historiograficzny materiał źródłowy opisujący żywot proroka islamu; palma pierwszeństwa w rekonstrukcji dziejów islamu należy się zatem źródłom niearabskim i niemuzułmańskim, pozostających dotychczas w cieniu materiałów tradycji muzułmańskiej.

² Rozmowy prywatne z P. Crone, które przeprowadziłem na wiosnę 2013 r. w USA.

³ John Wansbrough, *Quranic Studies: Sources and Methods of Scriptural Interpretation*, Oxford University Press, Oxford 1977, s. 52.

Jak wskazuje Crone, jednym z powodów, dla których źródła niemuzułmańskie są często dyskredytowane nie tylko przez samych badaczy muzułmańskich, lecz również przez adeptów zachodniej orientalistyki, jest skąpość ich przekazu w porównaniu z obfitością szczegółowych informacji przekazywanych przez tradycję islamu: „(...) ponieważ [źródła niemuzułmańskie] zazwyczaj nie oferują wielu szczegółów, ich ranga jest automatycznie obniżana”⁴. Duńska badaczka ubolewa, że nawet wśród samych orientalistów świata zachodniego przez dłuższy czas „panował ogólny konsensus, że niemuzułmańskie źródła nie mogą nas niczego nauczyć o islamie jako religii”⁵. Obecnie, od kilkudziesięciu lat, zachodnia orientalistyka darzy te materiały znacznie większą estymą przy rekonstrukcji genezy islamu niż jeszcze na początku XX wieku.

Oprócz niemuzułmańskich źródeł bliskowschodnich, Crone zachęca do krytycznego spojrzenia na początek islamu przez pryzmat materiałów z przedmuzułmańskiej Arabii: jej tradycji plemiennej, poezji staroarabskiej, wczesnych arabskich epigrafów itp. Jej zdaniem, współczesna nauka zbyt obszernie i monotematycznie polega w rekonstrukcji przeszłości na samym Koranie i „amorficznym masie materiałów ujmowanych pod hasłem hadisów”⁶. Tymczasem Koran, zdaniem Crone, „nie oferuje wielu informacji historycznych; a to, co oferuje, jest zawoalowane w stylu tak dalece aluzyjnym, że jest w większości niezrozumiałe bez zewnętrznych odniesień”⁷. Bez pomocy literatury egzegetycznej, trudno byłoby zidentyfikować wydarzenia historyczne, do których odnosi się święta księga islamu⁸: „Gdyby Koran był naszym jedynym źródłem o powstaniu islamu, wiedzielibyśmy, że pojawienie się nowej religii miało coś wspólnego z człowiekiem o imieniu Mahomet, który twierdził, że jest wysłannikiem Boga, i który działał gdzieś w północno-zachodniej Arabii, (...) jednak nie moglibyśmy powiedzieć nic o wydarzeniach historycznych, które doprowadziły do przyjęcia jego posłannictwa”⁹. Dla Crone, obszerna muzułmańska literatura egzegetyczna i hadisy, które objaśniają Koran, „posiadają wątpliwą wartość historyczną”¹⁰, a „pokaźna liczba dobrze znanych faktów o powstaniu islamu jest prawdopo-

⁴ Patricia Crone, *Slaves on Horses: The Evolution of the Islamic Polity*, Cambridge University Press, Cambridge 1980, s. 16.

⁵ Tamże, s. 212–213 przyp. 97.

⁶ Patricia Crone, *Meccan Trade and the Rise of Islam*, Gorgias Press, Piscataway NJ 2004, s. 203.

⁷ Tamże, s. 203–204.

⁸ Tamże, s. 213 i 216.

⁹ Tamże s. 204.

¹⁰ Tamże.

dobnie wymysłem egzegetów”¹¹. Ci zaś zgromadzili w swych dziełach ogrom szczegółowych materiałów, z których jednak – jak uważa Crone – „nic nie można uznać za rzetelny fakt”¹².

Crone wskazuje, iż przy większości prób rekonstrukcji wczesnych dziejów islamu podejmowanych przez orientalistów zakłada się z góry, że na podstawie źródeł muzułmańskich można odtworzyć przynajmniej kontury wydarzeń historycznych, a zazwyczaj znacznie więcej¹³. Tymczasem, „(...) powszechnie wiadomo, że źródła te nie należą do najwcześniejszych. Brakuje twardych dowodów na istnienie Koranu w jakiegokolwiek formie przed końcem ostatniej dekady VII wieku, a tradycja, która umiejscawia to nie do końca jasne objawienie w swym kontekście historycznym, nie jest zaświadczone przed końcem VIII [wieku].”¹⁴. Według Crone, zasadniczego korpusu pozostałych dzieł tradycji muzułmańskiej (w tym sury, hadisów, historiografii) nie można datować wcześniej niż na 150–200 lat po śmierci proroka Mahometa¹⁵. Do końca kalifatu umajjadzkiego powstało niewiele dzieł natury historiograficznej. Historiografią zaczęto zajmować się dopiero w abbasydzkim Iraku mniej więcej półtora wieku po objawieniach Mahometa¹⁶. Zdaniem duńskiej badaczki, historyczność źródeł tradycji muzułmańskiej jest zatem dość problematyczna: co prawda jej zawartość nie przekonuje do jej odrzucenia, jednak dowody zewnętrzne równie nie przekonują do jej zaakceptowania¹⁷.

Crone uważa, że wobec braku krytycznych edycji źródeł literatury muzułmańskiej, nie sposób jest traktować jej treści w kategoriach faktów historycznych¹⁸. Podążając dalej tym tokiem myślenia można stwierdzić, iż pozbawiona wartości historiograficznej tradycja religijna spisana w VIII wieku (a opisująca wydarzenia z VII wieku) może służyć jedynie jako materiał do studium nad obrazem rzeczywistości religijnej Bliskiego Wschodu w VIII wieku, nie zaś w VII. Crone wyraźnie stwierdza, że „(...) jeśli daje się wiarę opisom lat spędzonych przez Mahometa w Mekce, polityki fiskalnej Alego w Kufie czy przebiegu bitwy pod Siffinem, to dzieje się tak dlatego, że nie ma źródeł oferujących alternatywę, a nie dlatego, że [te opisy] są prawdziwe”¹⁹.

¹¹ Tamże s. 214.

¹² Tamże s. 222.

¹³ Patricia Crone, Michael Cook, *Hagarism: The Making of the Islamic World*, Cambridge University Press, Cambridge 1977, s. 3.

¹⁴ Tamże, oraz: Crone, *Slaves on Horses*, op.cit. s. 3.

¹⁵ Crone, *Slaves on Horses*, op.cit. s. 11.

¹⁶ Tamże, s. 3.

¹⁷ Crone, Cook, *Hagarism*, op.cit. s. 3.

¹⁸ Crone, *Meccan Trade*, op.cit. s. 91 i 203.

¹⁹ Crone, *Slaves on Horses*, op.cit. s. 12 (patrz również: tamże, s. 206 przyp. 53).

Crone określa źródła tradycji muzułmańskiej mianem „nad wyraz nierealnych”²⁰, „zupełnie nieprzekonywujących”²¹, a ich pozorne bogactwo i różnorodność jako „deprymująco zwodne”²². Mimo pokażnej literatury arabsko-muzułmańskiej opisującej dwa pierwsze wieki islamu („kroniki powszechne, lokalne opowiadania, dzieła genealogiczne, słowniki biograficzne, podręczniki prawa, zbiory poezji, przysłów czy pogłosek, prace herezjograficzne, traktaty polemiczne czy inne pozycje strzegące muzułmańską przeszłość od bezbożnych zakusów współczesnych historyków”²³), większość tych prac to kompilacje, zestawienia, przeróbki wciąż tych samych najstarszych opracowań: „(...) i tak *ad infinitum*: gdziekolwiek nie spojrzeć, natrafia się na kompilatorów różnych dat, pochodzenia i doktrynalnych przekonań, prezentujących ten sam kanon w nowym układzie i zestawieniu”²⁴. Paradoksalnie, w późniejszych dziełach można również odnaleźć nowe informacje dotyczące najstarszych dziejów islamu, niecytowane nigdzie wcześniej. Tradycja muzułmańska jest dla Crone „pełna sprzeczności, bezładu, niespójności i anomalii”²⁵ do tego stopnia, że na jej podstawie „nic nie można udowodnić lub obalić”²⁶. Jest to „tradycja, w której informacja nie znaczy nic i prowadzi do nikąd”²⁷.

Warto tu zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo tej metodologii reprezentowanej przez szkołę sceptyków, w tym Crone. Odrzucając całokształt źródeł tradycji muzułmańskiej należy pamiętać, iż z okresu I poł. VII wieku nie zachowały się lokalne (tj. pochodzące z obszaru Syro-Palestyny czy Półwyspu Arabskiego) materiały o charakterze historiograficznym (kroniki, annały, dziejopisy itp.) relacjonujące z pierwszej ręki przebieg narodzin islamu, podbojów arabskich i początków kształtowania się nowego wielkiego imperium na Bliskim Wschodzie.

Dla sceptyków, ośrodek ciężkości w poszukiwaniach wiedzy o genezie islamu przenosi się zatem na pole literatury niearabskiej i niemuzułmańskiej

²⁰ Tamże, s. 12.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 11.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 12.

²⁶ Tamże. Jak stwierdza Crone: „Nic nie da się poczynić w muzułmańskiej tradycji ze stwierdzeniem Balazuriego, że *qibla* w pierwszym meczecie w Kufie była skierowana na zachód: albo jest ono fałszem, albo fałsz jest [w tradycji] gdzie indziej; ale dlaczego się ono pojawia i co oznacza, Bóg jeden raczy wiedzieć. Podobnie dziwnym jest, że ‘Umar jest znany jako Faruk, że jest tak wiele Fatim, że Ali jest czasami bratem Mahometa i wiele innych bezsensownych informacji.” Tamże s. 12.

²⁷ Tamże.

VII i VIII wieku n.e. (t.j. traktaty apologetyczne, apokaliptyczne, traktaty sztuki wojennej, hagiografia, korespondencja dostojników religijnych, kazania, poezja itp.), które mniej lub bardziej bezpośrednio odnoszą się do tych wydarzeń, a także na dziedzinie epigrafiki, archeologii i numizmatyki. Takie podejście do źródeł legło u podstaw kariery naukowej Patricii Crone, szczególnie jej lat młodości. Stąd stoi ona na stanowisku, że Koran jako tekst musi mieć swą historię, którą można i trzeba badać współczesnymi narzędziami metodologicznymi, bez ograniczania się względami poprawności religijnej.

Patricia Crone dała wyraz swemu sceptycyzmowi w 1977 roku wydając wspólnie z Michealem Cookiem - jej współpracownikiem ze School of Oriental and African Studies w Londynie – swą pierwszą (i do dziś najbardziej znaną) książkę, uznawaną później za eksperyment młodości²⁸, o symptomatycznym tytule – *Hagarism: The Making of the Islamic World*. Odsuwając na bok „niepotwierdzone naukowo” źródła tradycji muzułmańskiej, badacze podjęli się rekonstrukcji własnej historii na podstawie ówczesnej literatury nie-arabskiej, głównie syryjskiej, greckiej i ormiańskiej, a także innych zabytków piśmiennictwa i archeologii (inskrpcji, epigrafów, papirusów, numizmatów wraz z symboliką z nimi związaną). Jak uważają Crone i Cook, zarówno zachodni orientaliści zajmujący się wczesnym okresem islamu jak i historycy świata muzułmańskiego nie nadają tymże materiałom należytej, priorytetowej rangi w pracy nad odtwarzaniem początkowych dziejów islamu.

Wysunęli tezę, że islam – w świetle tychże źródeł niemuzułmańskich – jawi się w swojej genezie jako arabska rewolta plemienna skierowana przeciw hegemonii Bizancjum i sasanidzkiej Persji – dwóch bliskowschodnich mocarstw od wieków wykorzystujących rosnącą w liczbę bezpieczeństwa ludność arabską Syro-Palestyny. Jeden z głównych impulsów do wszczęcia antyimperialnego powstania miała być, oprócz oczywistej misji profetycznej Mahometa, indoktrynacja Arabów przez przywódców żydowskich, którzy zawarli z Arabami pakt o współpracy przeciwko wspólnemu wrogowi (rządy cesarza Herakliusza cechowały prześladowania Żydów). W ten sposób powstaje judeo-hagaryzm (neologizm Crone i Cooka), a następnie – po rozłace zwycięskich Arabów z Żydami – hagaryzm, hybrydowa ideologia religijna ukierunkowana nieprzyjaźnie wobec chrześcijaństwa ogólnie a Bizancjum szczególnie.

Kolejne publikacje Crone w tym duchu z lat 80. (*Slaves on Horses: The Evolution of the Islamic Polity* z 1980r., wraz z Martinem Hindsem *God's Caliph: Religious Authority in the First Centuries of Islam* z 1986 r.²⁹ i *Meccan*

²⁸ Rozmowy prywatne z P. Crone, które przeprowadziłem na wiosnę 2013 r. w USA.

²⁹ Patricia Crone, Martin Hinds, *God's Caliph: Religious Authority in the First Centuries of Islam*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.

Trade And The Rise Of Islam z 1987r.) kontynuują i rozwijają myśli zawarte w *Hagarism*.... Przez pracę Crone przewija się jak *leitmotiv* zasadnicza myśl: badaczka zdaje się szukać odpowiedzi na pytanie, dlaczego islam powstał właśnie w VII wieku, tj. dlaczego Arabowie z Półwyspu Arabskiego właśnie wtedy zjednoczyli się pod sztandarem religii, by dokonać podboju całego Bliskiego Wschodu³⁰? Arabia rządziła się przez setki, a może i tysiące lat tymi samymi plemiennymi zasadami, podlegała tymże samym uwarunkowaniom. Od początku naszej ery była dodatkowo poddawana intensywnie wpływowi monoteizmu, w różnych jego misyjnych formach. Co mogło sprawić, że Arabowie z takim zapałem podjęli inicjatywę krzewienia idei religijnej sąsiednim ludom właśnie w VII wieku, podczas gdy z pewnością mieli do tego wiele okazji również wcześniej, i zapewne mieliby też później? A może było to dziełem przypadku bądź, jak chce tradycja muzułmańska, zrządzeniem z wysoka i wypełnieniem się Bożego planu wobec Arabów – potomków Abrahama – i całej ludzkości?

Crone uważa, że końcówka VI wieku i początek VII upłynęły pod znakiem niespotykanych wcześniej prób obcej kolonizacji Półwyspu Arabskiego na szeroką skalę (głównie Persowie, Bizantyjczycy i Etiopczycy). Perskie kolonie były rozsiane we wschodniej jego części, w Nadżdżie i Jemenie. Persowie utrzymywali również sferę wpływów od Pustyni Syryjskiej po Hidżaz. Bizantyjczycy natomiast posiadali kolonie po Tabuk na północy Półwyspu, lecz ich pośrednie wpływy sięgały o wiele dalej na południe. Jemenem władali etiopscy sojusznicy Konstantynopola, zanim zostali wyrugowani przez Persów. „Arabia Mahometa była poddana obcym rządóm na skalę nieporównywalną nawet z czasami współczesnymi”³¹.

Czy jarzmo kolonizatorów mogło być powodem „eksplozowania” Arabii właśnie w latach 30. VII wieku, po niespodziewanym wytworzeniu się w Syro-Palestynie geopolitycznej próżni, spowodowanej nagłym upadkiem imperium Sasanidów i brakiem czasu Bizancjum na odbudowę swych starych bliskowschodnich przyczółków, utraconych na rzecz Persów w latach wojennych 602–628? Według wniosków Crone, odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Czynnikiem prowadzącym do pojawienia się hagaryzmu (a później islamu) mógł właśnie być oddolny ruch autochtoniczny powstały w reakcji na obcą okupację³².

Crone postrzega czynniki, które doprowadziły do pojawienia się islamu, jako wynik naturalnego, długofalowego procesu ścierania się różnorodnych

³⁰ Zagadnienie to P. Crone porusza najbardziej bezpośrednio w *Meccan Trade And The Rise Of Islam*.

³¹ Crone, *Meccan Trade*, op.cit. s. 246.

³² Tamże, s. 247.

nurtów religijnych, prądów ideologicznych, interesów politycznych i uwarunkowań społecznych. Innymi słowy, nurt religijny, który przez lata ewoluował, by okrzepnąć ostatecznie w formie islamu, musi niechybnie mieć swoją prehistorię, która stworzyła dogodne warunki do jego narodzin właśnie w takiej a nie innej formie, w tym a nie innym okresie. Dla Crone, w takim ujęciu, geneza religii muzułmańskiej nie może być ujmowana w oderwaniu od realiów funkcjonowania bliskowschodnich cywilizacji VII wieku. Duńska islamolog podkreśla, że zarówno wielkie religie monoteistyczne – judaizm i chrześcijaństwo, jak i inne – zoroastryzm, manicheizm czy różne formy politeizmu, nie pojawiały się na scenie dziejowej z dnia na dzień, znikąd, lecz ich zaistnienie i wielowiekowa ewolucja były wynikiem naturalnego procesu przemian i rozwoju człowieka. Według Crone, również i islam nie może być tu wyjątkiem. Pokusa jego postrzegania wyłącznie przez pryzmat tradycji muzułmańskiej, w dodatku tak odległej czasowo od relacjonowanych wydarzeń, wydaje się naruszać ciągłość historyczną dziejów i stanowić metodologiczną przeszkodę w rekonstrukcji pełniejszego obrazu przeszłości: „Nowe religie nie wyskakują w pełni ukształtowane z głów proroków, a stare cywilizacje nie znikają tak po prostu”³³.

Crone stoi na stanowisku, że niemuzułmańskie materiały źródłowe są szczególnie niedoceniane przez historyków muzułmańskich, którzy ograniczają się do czerpania wiedzy historiograficznej w większości tylko z własnej tradycji³⁴. Po części wynika to oczywiście z faktu, że nastawienie tychże źródeł niemuzułmańskich (z VII, VIII i IX wieku) jest zazwyczaj nieprzyjazne wobec nowo powstającego arabskiego państwa. Patricia Crone jest jednak przekonana, że to właśnie w nich tkwi klucz do dotarcia do wiedzy historycznej o początkach islamu: „Oczywiście, te źródła są wrogię, i z klasycznego muzułmańskiego punktu widzenia ujmują wszystko na opak; jeśli jednak nie jesteśmy skłonni dzielić przekonania o istnieniu powszechnej konspiracji związanej między niemuzułmańskimi ludami Bliskiego Wschodu, kluczowym pozostaje fakt, że te źródła [niemuzułmańskie] wypaczyły całość swych przekazów dokładnie w ten sam sposób”³⁵. W skrócie więc, Crone, dając wiarę źródłom niemuzułmańskim, jest stąd przekonana, że islam powstawał i rozwijał się w sposób właściwy innym religiom monoteistycznym, na drodze naturalnego procesu ewolucji.

Warto ponadto wspomnieć, że – według Crone – wydarzenia związane z misją proroka Mahometa miały mieć miejsce nie w Hidżazie, lecz w rejonie

³³ Crone, *Slaves on Horses*, op.cit., s. 12.

³⁴ Tamże, s. 15–16.

³⁵ Tamże.

basenu Morza Śródziemnego, a doniosłe znaczenie geopolityczne przedmuzułmańskiej Mekki wydaje się przewartościowane³⁶. Duńska badaczka nie podważa jednak samej koncepcji pochodzenia siły sprawczej islamu z Półwyspu Arabskiego jak i nie kwestionuje historyczności podbojów arabskich. Podboje miały w jej rozumieniu przyspieszyć proces autonomizacji wiary muzułmańskiej, ścierając ze sobą ludy różnego tła religijno-kulturowego – melkickich diofizytów z nestorianami i monofizytami z Syrii i Mezopotamii, a także z judaistami i niemonoteistami z Półwyspu Arabskiego i Persji³⁷.

Jakie główne zarzuty można postawić metodologii Crone? Kilkadziesiąt lat drobiazgowej krytyki naukowej dostarcza licznych argumentów podważających zasadność wielu sądów konstruktorki „Hagarismu”. Na pewno metodologia duńskiej badaczki opiera się na źródłach niearabskich w sposób selektywny. Crone popełnia więc ten sam błąd, którego chęć uniknięcia stała się dla niej bodźcem ku ucieczce od brzemienia zależności od tradycji muzułmańskiej. Po naszkicowaniu zarysów swej teorii na podstawie źródeł nie-muzułmańskich, Crone ucieka się bowiem do ich wypełniania szczegółami pochodzącymi z tradycji muzułmańskiej. Czyni to po to, by pośrednio dowieść trafności wyników swej pracy. Brak w tym jednak naukowej konsekwencji zważywszy, że założeniem *à priori* miało być całkowite odrzucenie źródeł tradycji muzułmańskich jako późnych i niewiarygodnych naukowo. Usilne doszukiwanie się w nich potwierdzenia słuszności swych tez wychodzi poza słuszną potrzebę konfrontacji tychże wyników z doniesieniami tradycji muzułmańskiej, tworząc błędne koło.

Jak zostało ostatnio wykazane, P. Crone odnosi się do pracy nad faworyzowanymi przez siebie źródłami nierabskimi zbyt mało krytycznie³⁸. Ponadto, koncentruje się na nich i faworyzuje w głównej mierze trzy pozycje literackie: przede wszystkim *Doctrina Jacobi nuper baptizati* (chrześcijański traktat polemiczny przeciw judaistom, powstały w Palestynie w trzeciej dekadzie VII w.), a także ormiańską kronikę monofizyckiego biskupa Sebeosa (doprowadzoną do 661 r.) oraz żydowski traktat apokaliptyczny *Tajemnice rabina Szymona bar Jochaja* z połowy VIII w. (potwierdzający poglądy

³⁶ Crone, *Meccan Trade*, op.cit., s. 225, oraz: Crone, *Hagarism*, op.cit., s. 22 i 171.

³⁷ Według P. Crone i M. Hindsa (*God's Caliph: Religious Authority in the First Centuries of Islam*), kalifowie umajjadzcy nie uważali się za następców proroka tylko za namiestników Boga na Ziemi. Crone i Hinds usiłują wykazać fikcję przekazu muzułmańskiego dotyczącego wczesnego kalifatu umajjadzkiego (do lat 80. VII w.).

³⁸ Karl-Heinz Ohlig, *Hinweise auf eine neue Religion in der christlichen Literatur "unter islamischer Herrschaft"?*, w: Karl-Heinz Ohlig (red.), *Der frühe Islam. Eine historisch-kritische Rekonstruktion anhand zeitgenössischer Quellen*, Verlag Hans Schiler, Berlin 2007, s. 223–325.

Doctrina Jacobi odnośnie do najazdów arabskich). Warto zauważyć, że nie-arabskie źródła używane przez Crone (w tym te wzmiankujące o osobie proroka Arabów Mahometa) są również późne, choć – co trzeba przyznać Crone – na pewno nie tak późne jak źródła tradycji muzułmańskiej.

Na pewno nie można zarzucić metodologii Crone (będącej sama osobą areligijną) programowej stronniczości w przedkładaniu źródeł chrześcijańskich nad muzułmańskie. Jak pisze sama autorka we wstępie do *Hagarismu*: „Ta książka jest napisana przez niewiernych dla niewiernych, i, patrząc z perspektywy muzułmańskiej, musi wyglądać na nadużycie świadectw zawartych w źródłach niewiernych”³⁹.

Wartym zwrócenia uwagi jest również fakt, że teoria Crone nie obejmuje alternatywnego pomysłu na powstanie Koranu. Badaczka dekonstruuje klasyczną muzułmańską wersję wydarzeń prowadzącą do powstania świętej księgi islamu, wykazuje, że jest ona naukowo nie do obrony, jednak nie oferuje nic w zamian. Być może dlatego, że wyżej wymienione źródła nie odnoszą się do Koranu w sposób wystarczający do poczynienia nawet wstępnych stwierdzeń.

Podobnie brak jest w teorii Crone wielu innych zasadniczych wątków badawczych nierozzerwalnie związanych z dziejami religii muzułmańskiej, wątków które – jak wydaje się z perspektywy czasu – nie powinny zostać przemilczane: dlaczego spośród setek odłamów religijnych, ideologicznych i filozoficznych na Bliskim Wschodzie Arabowie masowo podnieśli w jednej chwili sztandar właśnie islamu?

Stąd, „eksperyment młodości” jest chyba najtrafniejszym określeniem kontrteorii Crone o genezie islamu. Nie można jednak zaprzeczyć jej ogromnego wkładu w rozwój metodologii badań wczesnych dziejów islamu, oraz inspiracji dla wielu naukowców do dalszej pracy nad tą i podobnymi metodologiami.

Summary

An undoubted contribution to the development of research on the Islamic origins was made in the late 70-ies and the 80-ies by the historian of Danish origin Patricia Crone. Putting aside the substantive question of validity of her conclusions, her studies express a profound need for revising the state of academic knowledge on the birth of Islam.

Laying aside the „scholarly uncertain” sources of the Muslim tradition, Crone took on her own reconstruction of history on the basis of non-Arab li-

³⁹ Crone, Cook, *Hagarism*, op.cit., s. viii.

terature, mainly Syriac, Armenian, Coptic, Greek, Hebrew and Latin, as well as other historical evidence in the fields of literature and archeology (papyri, numismatics, inscriptions). On the basis of these sources the Orientalist came to the conclusion that the Qur'an – understood as a compilation of divergent Judeo-Christian, Samaritan and other materials of the Middle Eastern tradition – could have been drafted not earlier than at the beginning of the eighth century C.E., and, what's more, not in the Arabian Peninsula but further to the north – in the region of the Fertile Crescent.

Bibliografia

- John Wansbrough, *Quranic Studies: Sources and Methods of Scriptural Interpretation*, Oxford University Press, Oxford 1977.
- Patricia Crone, *Slaves on Horses: The Evolution of the Islamic Polity*, Cambridge University Press, Cambridge 1980.
- Patricia Crone, *Meccan Trade and the Rise of Islam*, Gorgias Press, Piscataway NJ 2004.
- Patricia Crone, Michael Cook, *Hagarism: The Making of the Islamic World*, Cambridge University Press, Cambridge 1977.
- Patricia Crone, Martin Hinds, *God's Caliph: Religious Authority in the First Centuries of Islam*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
- Karl-Heinz Ohlig, *Hinweise auf eine neue Religion in der christlichen Literatur "unter islamischer Herrschaft"?*, [w:] Karl-Heinz Ohlig (red.), *Der frühe Islam. Eine historisch-kritische Rekonstruktion anhand zeitgenössischer Quellen*, Verlag Hans Schiler, Berlin 2007, s. 223–325.

Marcin Grodzki arabista i islamolog, dr nauk humanistycznych z zakresu filologii arabskiej. Absolwent i adiunkt Katedry Arabistyki i Islamistyki Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Stypendysta Fundacji Fulbrighta na University of Notre Dame w USA (2012–2013) oraz Fundacji Mellon w Omanie (2012). Prowadzi badania naukowe z zakresu dydaktyki j. arabskiego, semitystyki, historii wczesnego okresu islamu, chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie, dialogu międzyreligijnego. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych w w/w dziedzinach. Wykładowca akademicki j. aramejskiego i syryjskiego.